



EWA M. GUZIK-MAKARUK (RED.)
Poczucie bezpieczeństwa obywateli w Polsce.
Identyfikacja i przeciwdziałanie współczesnym zagrożeniom
Warszawa 2011, s. 383

Nakładem Wydawnictwa Wolters Kluwer ukazała się interesująca monografia, której większość autorów wywodzi się z bardzo prężnego ośrodka białostockiego karnistów i kryminologów kierowanego przez E.W. Pływaczewskiego. Jest ona efektem realizacji projektu badawczego stanowiącego próbę całościowej społecznej diagnozy poczucia bezpieczeństwa Polaków.

Monografia składa się z wprowadzenia (E.M. Guzik-Makaruk) i dziesięciu rozdziałów merytorycznych, wniosków, bibliografii, aneksu (kwestionariusz wywiadu, kwestionariusz ankiety – parlamentarzyści, kwestionariusz ankiety – funkcjonariusze), not biograficznych recenzenta (B. Hołyst) i autorów. Zwraca uwagę staranna redakcja i sporządzenie spisu treści, wprowadzenia i wniosków także w językach: angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Rozdział I dotyczy zagadnień metodologicznych (E. Zatyka), s. 37–56. Na przedmiot zrealizowanych badań złożyły się trzy komplementarne zagadnienia: poczucie bezpieczeństwa obywateli, zagrożenia bezpieczeństwa obywateli, obowiązujące instrumentarium prawne służące zapewnieniu bezpieczeństwa obywateli. Przyjęto, iż pojęcie bezpieczeństwa obywateli stanowi zbiorczą kategorię nadrzędną wobec określeń bezpieczeństwo publiczne, bezpieczeństwo powszechne, bezpieczeństwo narodowe, obejmując swoim zakresem treść każdego z tych pojęć. W założeniach tego bardzo ambitnego projektu badawczego przyjęto, że badania zostaną przeprowadzone w trzech etapach (udało się przeprowadzić jedynie badania przewidziane w ramach I i II etapu). Problemy wyznaczone do opracowania w I etapie badań zostały ujęte w postaci 7 pytań, wyróżniono problemy szczegółowe sformułowane w 7 pytaniach oraz sformułowano hipotezy główne (7) i szczegółowe (7). W II etapie badań sformułowano główne problemy badawcze (5) i hipotezy główne (5). Zakres badań zdeterminował potrzebę wykorzystania różnych metod i technik badawczych. W badaniu zastosowano przede wszystkim metodę sondażową. Zasadniczą część badania stanowiła obserwacja

w formie bezpośredniej: sondaż diagnostyczny. Przy badaniu poczucia bezpieczeństwa społeczeństwa i najistotniejszych w jego ocenie zagrożeń wykorzystano jako metodę badawczą wywiad przeprowadzony przez ankietera. Narzędziem badawczym wykorzystanym do realizacji badań był kwestionariusz o wysokim poziomie standaryzacji, posłużono się pytaniami zamkniętymi, półotwartymi i otwartymi. Zastosowano technikę bezpośredniego wywiadu kwestionariuszowego.

W drugim etapie badań nad poczuciem bezpieczeństwa obywateli zastosowano sondaż diagnostyczny, który przeprowadzono poprzez ankietowanie za pomocą kwestionariusza ankiety. W przypadku populacji objętej badaniem podczas II etapu – wybranej grupy funkcjonariuszy publicznych i parlamentarzystów posłużono się badaniami ankietowymi (ankiety anonimowe). Badanie zasadnicze w II etapie wykonano za pomocą dwóch odrębnych kwestionariuszy ankiet. Populację badawczą stanowili funkcjonariusze Policji, Służby Więziennej, Służby Celnej, Straży Granicznej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (nie uzyskano zgody na badanie), prokuratury i parlamentarzyści. Uzyskano opinie 6,43% grupy parlamentarzystów poddanej badaniu (560). Podkreśla się, że znikome zainteresowanie tej grupy udziałem w badaniu, którego przedmiot stanowi bezpieczeństwo obywateli, jest zaskoczeniem (s. 52). Materiał badawczy w postaci wyrażonych w ankietach opinii uzyskano od 755 funkcjonariuszy (w badaniach nie wzięli udziału także funkcjonariusze SC).

Rozdział II dotyczy oceny poczucia bezpieczeństwa obywateli (E. Glińska, E. Kowalewska), s. 57–67. Autorki przedstawiają oceny poczucie bezpieczeństwa obywateli w świetle badań CBOS. W 2010 r. blisko trzy czwarte Polaków przyznało, że – ich zdaniem – Polska to kraj, w którym żyje się bezpiecznie. Następnie przedstawiają poczucie bezpieczeństwa obywateli w świetle badań własnych z 2008 r. Zauważają, że obraz Polski jako kraju, w którym istnieje duże zagrożenie przestępczością, ma charakter stereotypu, ukształtowanego bardziej na podstawie przekazów medialnych niż na własnej bezpośredniej obserwacji i codziennych doświadczeń. O czym świadczy duża rozbieżność między ocenami stanu bezpieczeństwa w skali całego kraju i w skali lokalnej, czyli w swoim miejscu zamieszkania i bezpośrednim otoczeniu.

Rozdział III dotyczy oceny Polski pod kątem bezpieczeństwa przez funkcjonariuszy publicznych w świetle badań własnych z 2009 r. (K. Laskowska), s. 68–88. Zdaniem Autorki, w rozważaniach zmierzono do poznania opinii funkcjonariuszy publicznych dotyczących oceny Polski jako kraju bezpiecznego, dążono do uzyskania tej wiedzy, uwzględniając kryterium miejsca pracy i stażu badanych. Większość funkcjonariuszy publicznych (81,6%) uważa, że Polska jest krajem zdecydowanie lub raczej bezpiecznym, znacznie mniej uważa odmiennie (14,1%), najczęściej to funkcjonariusze Policji (94,4%) ocenili Polskę jako kraj bezpieczny (s. 87). Jako kraj niebezpieczny najczęściej oceniali Polskę funkcjonariusze SW (18,7%). Autorka przyjmuje, iż opinia, że Polska jest lub nie krajem bezpiecznym,

zależy od specyfiki wykonywanej przez funkcjonariuszy poszczególnych organów państwowych pracy i długości jej stażu (s. 88).

Rozdział IV dotyczy poczucia bezpieczeństwa i zagrożenia w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych (E.M. Guzik-Makaruk), s. 89–113. Zdaniem Autorki, zagadnienia wokół których usystematyzowano uzyskany w poszczególnych grupach respondentów materiał badawczy to: bezpieczeństwo wykonywania pracy, zagrożenia związane z wykonywaną pracą, zagrożenia – praktyka codziennej służby, powszechność dostępu do broni palnej i obowiązek ujawnienia majątku, wpływ na poczucie bezpieczeństwa funkcjonariuszy, zagrożenie korupcją. Zdecydowana większość badanych czuje się bezpiecznie (prawie 70%), jednak odpowiedzi funkcjonariuszy różnych służb różnią się między sobą w znaczny sposób. SW (63%) i Policja (64%) wyróżniają się najmniejszym odsetkiem deklarującym poczucie bezpieczeństwa. Zagrożenia codziennej pracy są ściśle zróżnicowane ze względu na rodzaj służby, 67% badanych nie doświadczyło zagrożeń związanych z wykonywaniem swojej służby. Wśród zagrożeń doświadczonych przez funkcjonariuszy najczęściej wymieniano groźby (24%), bezpieczeństwo własne (23%) oraz agresję i przemoc (22%). Natomiast 65% biorących udział w badaniu nie uważa by ujawnienie danych o majątku miało wpływ na ich bezpieczeństwo. Zdecydowana większość respondentów (80%) nie obawia się propozycji korupcyjnej. Badani wskazali na kilka głównych powodów, dla których nie przyjęliby łapówki: nieetyczność zachowania, niezgodność z prawem, obawę przed karą oraz obawę przed utratą pracy. Autorka zauważa, że duży odsetek odpowiedzi wskazujących na nieetyczność przyjmowania propozycji korupcyjnej może wskazywać na zinternalizowanie w dużym stopniu norm moralnych oraz występowanie wewnętrznej motywacji do niepopelnienia czynów uznawanych za niemoralne. Stąd – jej zdaniem – jeżeli deklaracje badanych nie wynikają w konformizmie i dążenia do politycznej poprawności, to są one niezwykle budujące (s. 113).

Rozdział V dotyczy identyfikacji współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa obywateli w świetle badań własnych z 2008 r. (E. Glińska, E. Kowalewska, s. 114–132). Jedno z pytań kwestionariusza było poświęcone znajomości współczesnych zagrożeń związanych z rozwojem nowych technologii i pojawieniem się nowych stylów życia. Do kategorii zagrożeń zaliczono: przestępczość zorganizowaną (3 punkty), cyberprzestępczość (8 punktów), cyberterrorizm, patologie społeczne (6 punktów). Wszystkie te zagrożenia okazały się znane co najmniej dwóm trzecim respondentów – odsetki znających wahały się od 66% do 94%, przy czym w przypadku większości zagrożeń były one wyższe niż 80%. W zakresie oceny stopnia występowania poszczególnych zagrożeń w Polsce uwzględniono w pytaniu zarówno listę zagrożeń wspólnych, jak i zagrożenia, których powszechną znajomość założono *a priori*. Autorki podkreślają, że największymi zagrożeniami w Polsce są z punktu widzenia badanych te, które: potencjalnie naruszają dobra osobiste respondenta (nietykalność osobista, życie, zdrowie, mienie) – przestęp-

stwa pospolite, oceniane jako szkodliwe społecznie – alkoholizm, narkomania, łapownictwo, są realistyczne; prawdopodobieństwo ich spełnienia jest stosunkowo duże, na co wskazują bądź osobiste doświadczenia respondentów, bądź doświadczenia innych osób (s. 132).

Rozdział VI dotyczy identyfikacji współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa przez funkcjonariuszy publicznych (W. Filipkowski), s. 133–186. Autor prezentuje wyniki przeprowadzonych badań wśród funkcjonariuszy publicznych w zakresie oceny przez nich zjawisk jako zagrożeń dla bezpieczeństwa w Polsce. Rozdział ten składa się z trzech części. Pierwsza prezentuje zbiorcze wyniki dla całej ankietowanej populacji w odniesieniu do zjawisk uznawanych za stanowiące duże zagrożenie dla bezpieczeństwa, za małe zagrożenia oraz tych zjawisk, w stosunku do których respondenci mieli trudności z jednoznaczną oceną. Druga część zawiera odpowiedzi udzielone przez respondentów według ich miejsca pracy. Trzecia część rozdziału opisuje zebrane odpowiedzi z wszystkich grup zawodowych biorących udział w badaniu w odniesieniu do poszczególnych kategorii oraz indywidualnych zjawisk (s. 133). Rodzaje zagrożeń zostały podzielone w ankiecie na osiem zbiorów zatytułowanych kolejno: przestępczość zorganizowana, przestępczość pospolita, terroryzm, cyberprzestępczość, cyberterroryzm, łapownictwo, patologie społeczne oraz inne. Z badań Autora wynika, że na pierwszym miejscu znalazło się piractwo audiowizualne i komputerowe, za „bardzo duże” i „raczej duże” uważa je 89,1% respondentów (s. 134). Natomiast w ocenie respondentów „bardzo małe” lub „raczej małe” zagrożenie dla bezpieczeństwa w Polsce mają zjawiska związane z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną (s. 135). Autor podkreśla, że odpowiedzi udzielone przez respondentów pochodzących z poszczególnych grup różnią się od siebie, a zaistniałe rozbieżności są związane z charakterystyką zakresu zadań poszczególnych organów państwowych.

Rozdział VII dotyczy poczucia osobistego zagrożenia obywateli (E. Glińska, E. Kowalewska), s. 187–203. Autorki podkreślają, że ankietowanym w odniesieniu do zagrożeń opisanych w rozdziale V zadano pytanie: czy obawia się Pan/i, że stanie się ofiarą tych zagrożeń? Z listy zagrożeń wykluczono przestępstwa (9), które nie są bezpośrednim zagrożeniem dla ludzi i ich dóbr osobistych. Zmodyfikowano także brzmienie zagrożeń dotyczących łapownictwa w taki sposób, aby stwarzało ono wyobrażenie osobistej sytuacji respondenta. Autorki podkreślają, iż znaczna część Polaków żyje w poczuciu zagrożenia, że stanie się ofiarą przestępczości pospolitej (s. 188). Odsetek żyjących w poczuciu zagrożenia związanych z przestępczością pospolitą wynosi 77% (najczęściej obawy dotyczą kradzieży kieszonek, włamania, kradzieży z użyciem przemocy). Natomiast wśród zagrożeń związanych z łapownictwem wyrażane obawy wzbudza jedynie łapownictwo w służbie zdrowia; aż 40% badanych wyraża obawę przed znalezieniem się w sytuacji zmuszających do wręczenia łapówki w służbie zdrowia, w tym 11% wyraża tę obawę w sposób zdecydowany (s. 190). Jednocześnie Autorki podkreślają, że grupa pytań dotyczących łapownictwa należy do pytań tzw. draż-

liwych. Patologie społeczne nie stanowią dla zdecydowanej większości Polaków źródła osobistego zagrożenia (s. 191), także przestępczość zorganizowana nie jest źródłem osobistego zagrożenia dla Polaków (s. 193). Wyrażają przy tym przypuszczenie, iż współczesne grupy przestępcze wyeliminowały ze swojej działalności demonstracyjne i siłowe sposoby rozwiązywania konfliktów, a ich członkowie zrezygnowali z obnoszenia się z własnym bogactwem. Respondentów pytano także, czy kiedykolwiek padli ofiarą działań przestępczych lub ofiarą był ktoś z ich rodziny. Negatywne doświadczenia respondentów związane z byciem ofiarą różnych działań przestępczych i patologicznych dotyczą najczęściej przestępczości pospolitej, zwłaszcza kradzieży kieszonek, agresji ze strony nastolatków, włamań, pobić i kradzieży samochodów (s. 199).

Rozdział VIII dotyczy przeciwdziałania zagrożeniom bezpieczeństwa obywateli w ocenie funkcjonariuszy (G.B. Szczygieł), s. 204–252. Autorka podkreśla, że do funkcjonariuszy Policji, SW, SG, CBA oraz prokuratorów zwrócono się o ocenę działań podejmowanych przez państwo w celu zapobiegania zagrożeniom bezpieczeństwa obywateli. Na liście zagrożeń znalazły się 42 zagrożenia związane z działalnością zorganizowaną grup przestępczych, przestępstwa pospolite, terroryzm, cyberprzestępczość, cyberterroryzm, patologie społeczne. Z badań wynika, iż większość funkcjonariuszy oceniła, że działania państwa są niewystarczające (ta ocena dotyczyła 38 zagrożeń z 42). Wśród badanych funkcjonariuszy to funkcjonariusze Policji, a także prokuratorzy najlepiej ocenili skuteczność podejmowanych przez państwo działań (s. 215). Natomiast bardzo krytycznie zostały ocenione przez funkcjonariuszy działania państwa podejmowane w celu zapobiegania korupcji (s. 218). Autorka zauważa, że w opinii respondentów funkcjonariusze ABW wypełniają swoje zadania „raczej dobrze”, zaś 38% wystawiło ocenę „bardzo dobrą”, do pracy CBA nie zgłosiło zastrzeżeń 42,5% respondentów, 37,6% funkcjonariuszy oceniało działania CBA jako wystarczające, a 4,9% jako bardzo dobre. Tylko nieco ponad jedna trzecia respondentów oceniła pozytywnie działania sędziów i prokuratorów, 6,8% funkcjonariuszy oceniło działania Sejmu jako „raczej dobre”, a 0,4% jako „bardzo dobre”, nieco lepsze noty uzyskały działania senatorów, ponieważ 11,4% funkcjonariuszy oceniło je jako „raczej dobre”, a 0,7% jako „bardzo dobre” (s. 224). Warto odnotować, że najwyższą ocenę działaniom ABW wystawiła prokuratura, 69,8% prokuratorów oceniło działania tej służby jako „raczej dobre”. Wysoko ocenili działania ABW funkcjonariusze CBA – 58,2% („raczej dobre”), a 5,1% „bardzo dobre”. Natomiast 36,7% funkcjonariuszy Policji oceniła działania ABW jako raczej dobre, a 4,4% jako „bardzo dobre”, 23,3% skorzystało z opcji „trudno powiedzieć” (s. 227–228). Należy zauważyć, że z badań wynika, iż nie ma potrzeby powoływać nowych instytucji, których zadaniem byłoby zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom (82,7% badanych). Wśród przeciwników powoływania nowych instytucji największą grupę stanowili prokuratorzy (92,5%). W ocenie funkcjonariuszy (54,4%) na poczucie bezpieczeństwa może wpłynąć zastrzeżenie kar, przeciwne stanowisko repre-

zentowała ponad jedna trzecia (34,3%) badanych. Najbardziej restrykcyjni byli funkcjonariusze SW, aż 61,0% funkcjonariuszy tej służby uważa, że zaostrzenie kar to właściwa droga do podniesienia poczucia bezpieczeństwa. Zwolennicy zaostrzenia kar zwracali uwagę przede wszystkim na odstraszające działanie kar. Autorka podkreśla, że funkcjonariusze dopuszczają różne formy ingerencji w sferę prywatności w sytuacji osobistego zagrożenia, jednak stopień akceptacji poszczególnych form ingerencji zależy od rodzaju informacji i zagrożenia.

Rozdział IX dotyczy oceny działań państwa w płaszczyźnie zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom (K. Laskowska), s. 253–287. Zdaniem Autorki, w tej części badań zmierzano do poznania opinii badanych dotyczących potencjalnych czynników mogących mieć wpływ na podniesienie poczucia bezpieczeństwa obywateli (s. 253). Funkcjonariusze wskazywali na różnorodne czynniki mogące mieć wpływ na podniesienie poczucia bezpieczeństwa obywateli. Najczęściej odpowiedzi badanych dotyczyły potrzeb zmian w systemie wymiaru sprawiedliwości, zmian w organizacji pracy funkcjonariuszy służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, innych zmian oraz zmian w podejściu mediów do prezentacji zagrożeń (s. 254). Autorka szczegółowo omawia także poszczególne zmiany proponowane przez funkcjonariuszy. Z jej rozważań wynika, że 58,7% badanych uważa, że zwiększenie uprawnień funkcjonariuszy organów odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa wpłynie na wzrost poczucia bezpieczeństwa obywateli (s. 265). Natomiast około jedna czwarta badanych, tj. 24% funkcjonariuszy uważa, że obowiązujące regulacje prawne służą w sposób wystarczający zapewnieniu bezpieczeństwa obywatelom, a ponad połowa (56,8%) sądzi, że służą one w sposób niewystarczający lub nie służą w ogóle (s. 272).

Rozdział X dotyczy oceny wykorzystania tajnych metod pracy Policji w kontekście skali społecznej akceptacji ingerencji państwa w sferę prywatności oraz stopnia gotowości do współpracy w zwalczaniu przestępczości (Z. Rau), s. 288–306. Autor podkreśla, że w celu diagnozy opinii społecznej w zakresie ujętym w tytule rozdziału wykonano badania ankietowe, w metodologii badań zastosowano technikę bezpośredniego wywiadu kwestionariuszowego, wspieranego komputerowo CAPI. Badania uzupełniono wypowiedziami grup studentów (273 osoby). Z badań wynika, że obywatele w zdecydowanej większości są skłonni zrezygnować z prywatności, gdy wymaga tego walka z przestępczością i poprawa ich poziomu bezpieczeństwa. Jednocześnie Autor trafnie zauważa, że odpowiedzi w pewnym zakresie udzielane są jako interpretacja ingerencji służb nieodnosząca się do osoby respondenta, sam nie prowadzi działalności przestępczej, zatem jest gotów zrezygnować z prywatności tych, którzy tak działają (s. 293). Autor wyraża pogląd, że opinie respondenta w zakresie akceptacji stosowania przez Policję tajnych metod pracy (podsluchy, obserwacja) były zależne od ich niektórych cech społeczno-demograficznych (s. 294). Osoby młode – do 29 roku życia oraz osoby z wyższym wykształceniem częściej niż pozostałe grupy wiekowe respondentów nie akceptowały tajnych metod pracy Policji. Wymieniona

grupa wprawdzie byłaby skłonna dopuścić do ingerencji państwa w swobodę ludzi w celu zwiększenia ich bezpieczeństwa, ale tylko w wyjątkowych sytuacjach. Autor zwięźle przedstawia także wyniki swoich badań świadków koronnych (s. 298–299). Podkreśla, że z jego badań wynika, iż wśród Polaków zdecydowanie dominuje postawa akceptująca współpracę z Policją (s. 300). Ponad połowa ankietowanych (53%) nie ma pewności co do tego, czy Policja potrafi zapewnić anonimowość obywatelom decydującym się na współpracę. Natomiast 22% badanych wyraziło przekonanie, że osoby decydujące się na zawiadomienie w tajemnicy Policji, kim są sprawcy przestępstwa, nie mogą liczyć na anonimowość. Autor zauważa, że z roku na rok maleje skuteczność tzw. czynności operacyjno-rozpoznawczych w znacznej mierze bazujących na współpracy z obywatelami. Z badań Autora wynika, że zbyt duże utajnienie swoich kompetencji przez Policję i niechęć do poddania się, choćby ograniczonej, społecznej kontroli przyniesie odwrotny skutek – narastająca podejrzliwość obywateli – wyborców i wybranej przez nich klasy politycznej w rezultacie skutkować będzie ustawowym ograniczeniem uprawnień, co, niestety, może w konsekwencji prowadzić do wzrostu skali przestępczości, także tej zorganizowanej, i wzrostu zagrożenia terroryzmem.

Pracę zamykają wnioski (E.M. Guzik-Makaruk, K. Laskowska, W. Filipkowski), s. 307–321. We wnioskach dokonano ostatecznej weryfikacji (falsyfikacji) hipotez badawczych, postawionych przed przystąpieniem do realizacji badań ankietowych. Ujęto je w schematyczny sposób, przytaczając treść problemu badawczego, sformułowaną hipotezę oraz jej weryfikację pozytywną lub negatywną. W pierwszej kolejności zweryfikowano hipotezy założone w I etapie badań przeprowadzonych na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków, a następnie dokonano weryfikacji hipotez badawczych, sformułowanych na potrzeby badania wybranych funkcjonariuszy publicznych w II etapie. Sposób sformułowania wniosków zasługuje – jak sądzę – na uwagę i podkreślenie, jest on przejrzysty, a także konkretny, ułatwia zrozumienie podjętego trudu badawczego.

Podkreślić należy, że sformułowane problemy badawcze i hipotezy zostały zweryfikowane w wyniku realizacji badań, zwraca uwagę szerokie i prawidłowe posługiwanie się tabelami (139) i wykresami (47), co znacznie ułatwia lekturę monografii. Efektywna współpraca prawników z socjologami jest szczególnie przydatna w tego typu badaniach, Autorem udało się z powodzeniem taką współpracę zdyskontować, aczkolwiek nie mieli wpływu na uzyskanie dostępu do szerszej grupy badanych. Wyniki badań mogą być niewątpliwie przydatne dla praktyki organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także stanowić impuls do dalszych badań. W pracy zbiorowej zawsze mogą wystąpić pewne powtórzenia czy niezachowanie proporcji, i one niewątpliwie występują, ale mają znaczenie drugorzędne.

Pracę czyta się dobrze, a wywód jest ściśle związany z jej celami, zasługuje więc na wysoką ocenę, w czym jest także zasługa jej redaktora i kierownika projektu.

Stanisław Hoc